



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSTUSA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH
V NIEDZIELA WIELKANOCNA 28.04.2024 - NUMER 14/2024(1212)

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

Komentarz Dobrej Nowiny

Obraz winnego krzewu był użytkowany w Starym Testamencie dla oznaczenia ludu Izraela. Wzmianka o latoroślach obrazuje, w jaki sposób Jezus i ci, którzy są z jednoczeni, tworzą nowy Izrael, Kościół, którego głową jest Chrystus. Trzeba być złączonym z nowym, prawdziwym krzewem winnym, Chrystusem, żeby wydać owoc. Nie chodzi tylko o to, by należeć do wspólnoty, lecz by żyć życiem Chrystusa, życiem łaski, która jest ożywczym sokiem dającym siły chrześcijaninowi i która go uzdalnia do wydawania owoców na życie wieczne. „W Nim i przez Niego zostaliśmy odrodzeni w Duchu, aby wydać owoc życia; nie tego życia przemijającego i starego, lecz życia nowego, które opiera się na Jego miłości. Zachowujemy to życie, jeśli trwamy zjednoczeni z Nim i jakby wszczępieni w Jego Osobę; jeśli wiernie wypełniamy przykazania, które nam dał, i staramy się zachować wielkie dobra, które nam powierzył; jeśli staramy się nie zasmucić nawet w najmniejszej rzeczy Ducha, który w nas mieszka. Przez Niego bowiem sam Bóg ma mieszkanie w naszym wnętrzu” (św. Cyryl Aleksandryjski).

EWANGELIA J 15, 1-8



Słowa Ewangelii według św. Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. Wy już jesteście czysti dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. Trwajcie we Mnie, a Ja w was będę trwać. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeżeli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami”.

ŚWIĘTA KATARZYNA ZE SIENY – PATRONKA

Bądź tym, kim Bóg chce żebyś był, a rozpalisz cały świat.

(List do Stefano di Corrado Maconi)

W 1461r. kanonizowana przez papieża Piusa II. W 1866r. papież Pius IX uczynił św. Katarzynę za poniesione trudy w obronie Kościoła, drugą, po św. Piotrze patronką Rzymu. Natomiast w roku 1939r. papież Pius XII proklamał św. Katarzynę ze Sieny drugą, obok św. Franciszka z Asyżu patronką Włoch. Papież Paweł VI w 1970r. ogłosił ją doktorem Kościoła. Wreszcie papież św. Jan Paweł II w 1999r. ogłosił ją współpatronką Europy, obok św. Brygidy Szwedzkiej, św. Benedykta z Nursji i św. Cyryla i Metodego. Kim była w zasadzie niepiśmienna św. Katarzyna ze Sieny, że aż pięciu papieży na przestrzeni kilku wieków, w tym nam współczesnym, wyróżniło ją w życiu Kościoła.

Katarzyna Benincasa urodziła się 25 marca 1347 r. w Sienie. Była przedostatnim z dwudziestu pięciu dzieci mieszczańskiej rodziny Jakuba Benincasy i Lapy Piangenti - córki potety Nuccio Piangenti. Przyszła na świat jako bliźniaczka. Czytamy o niej, że już jako kilkuletnia dziewczynka była przeniknięta duchem pobożności, którego źródła należy doszukiwać w widzeniu przez nią Jezusa na potężnym tronie na szczycie kościoła San Domenico w Siennie. Dowodząc swej pobożności złożyła w wieku 7 lat w ofierze Bogu swoje dziewictwo. Czy nasza wyobraźnia może objąć taką ofiarę u dzisiejszych pierwszoklasistek? Zadziwiała swoich rodziców. Nie mogli zrozumieć jej marzeń o całkowitym oddaniu się Panu Bogu, a nie zabawom z koleżankami. Wbrew woli rodziców obcięła włosy i zaczęła prowadzić życie pokutne w sercu, które zamieniła na „zakonną celę”, gdy nie udało się jej próba zbudowania pustelni we własnym domu. Z miłości dla Chrystusa pracowała nad swoim charakterem. Dla wszystkich była życzliwa i łagodna, skłonna do usług. Pomagała biednym, chorym i trędowatym. Pościła, umartwiała się, biczowała. Spędzała długie godziny na rozmowie z Jezusem.

Jej wpływowi przypisuje się wiele nawróceń osób pochodzących z różnych warstw społecznych. Posiadała charyzmat wypędzania demonów z osób opętanych.

Kiedyś w czasie snu ujrzała patrona świętyni Santo Domenico, który wręczał jej dominikański habit. I tak została tercjarką Zakonu Kaznodziejskiego-od Pokuty Św. Dominika. W czasie jednej z nocnych modlitw Chrystus Pan dokonał z nią mistycznych zaślubin, zostawiając jej jako trwały znak ślubną obrączkę.

Katarzyna bardzo ubolewała nad niewolą Kościoła i smutną sytuacją Ojca Świętego, który został zmuszony do opuszczenia swojej rzymskiej siedziby przeniesienia się do Awinionu. Uparcie i z determinacją napominała kolejnych papieży, przynaglając następców Piotra, by powrócili do Rzymu, gdzie jest ich miejsce, by być skałą Kościoła założonego przez Jezusa Chrystusa.

Bardzo cieszyła się, gdy na skutek wielu sprzyjających oko-

liczności papież powrócił do Rzymu, gdzie i ona, na życzenie kolejnego papieża Urbana VI w 1378r. zamieszkała. Bóg obdarzył ją nadzwyczajnymi darami mistycznymi, inteligencją i przenikliwością umysłu. Z wielką troską dostrzegała choroby Kościoła: pogoń za zaszczytami i bogactwem, szukanie ziemskich przyjemności, miast słodczy Jezusowego krzyża. Katarzyna obok przyjaciół, miała też wielu wrogów. Uważano za rzecz niespotykaną, by kobieta mogła tak odważnie w imieniu Chrystusa, ogłaszając siebie Jego posłańcem, przemawiać do kapłanów, biskupów, a nawet do papieży „Odwagi Ojczulku”. Była w swych czasach politykiem. Wpłynęła na wielu dostojników i władców. Z jej ostrymi osądami liczyli się nie tylko rządzący republikami włoskimi, ale i królowie.

1 kwietnia 1375r. otrzymała od Chrystusa stygmaty w postaci krwawych promieni w nagrodę za oddaną posługę wobec zarażonych dżumą. Stygmaty te w postaci palącego bólu w dłoniach, stopach i okolicy serca, otrzymała czasie, gdy modliła się przed krzyżem niedaleko fontann Fontebranda. Krzyż ten, początkowo wisiał w Pizzie w kościele św. Krystyny. Dzisiaj jest w sanktuarium św. Katarzyny w Siennie, usytuowanym na miejscu domu rodzinnego Katarzyny. Sanktuarium składa się z niegdysiejszej kuchni, dzisiaj pięknie ozdobionego pokoju z obrazami artystów ze Sieny ilustrującymi epizody z życia Katarzyny. Znajduje się tutaj również barokowy kościół ze wspomnianym wcześniej krzyżem. Umarła z wyczerpania 29 kwietnia 1380 r. w Rzymie w wieku 33 lat. Jej grób znajduje się w kaplicy kościoła dominikanów S. Maria della Minerva w Rzymie. Pozostawiła po sobie trzy podyktowane bł. Rajmundowi w ekstazie dzieła, które zawierają jej naukę: „Dialog o Bożej Opatrzności”, „Listy” oraz „Modlitwy”.

Obecnie ciało Świętej, z którego wyjęto szereg relikwii, spoczywa w rzymskim kościele Santa Maria sopra Minerva, głowa jest w Siennie w kościele oo. dominikanów, lewa stopa natomiast w dominikańskim kościele św. Jana i Pawła w Wenecji.

W ikonografii przedstawiana jest w habitie dominikanki, w koronie cierniowej, z krzyżem w dłoniach i z różańcem.

MYŚL TYGODNIA

Dusza gaduła jest pusta we własnym wnętrzu.

*Nie ma w niej ani cnót gruntownych,
ani poufalości z Bogiem.*

*Nie ma mowy o życiu głębszym, o słodkim pokoju
i ciszy, w której mieszka Bóg.*

Myśli św. Faustyny i słowa Chrystusa z „Dzienniczka”

Wspomnienie liturgiczne jako wspomnienie obowiązkowe obchodzone jest dzienną rocznicą śmierci 29 kwietnia. Więcej o skromnej, niepiśmiennej mniszce, która „trzęsa” jej współczesnymi, do której Jezus mówił „Jajestem ogniem, ty jesteś iskrami w „Żywocie św. Katarzyny ze Sienny” autorstwa na podstawie osobistych kontaktów, bł. Rajmunda (książka posiada wydanie w j.polskim). A może, jeśli nie do Sienny (warto!) to do parafii pw. św. Katarzyny Sieneńskiej w Choryni (na południowy wschód od Kościana), gdzie znajduje się kościół wybudowany w 1851r. przez właściciela ziemskiego Józefa Taczanowskiego. Ojcem chrzestnym córki J. Taczanowskiego Zofii, był Adam Mickiewicz, który w Choryni napisał Redutę Ordona.

Teresa Majtas

REFLEKSJE NAD ŻYCIEM... CZ.1

Zasadniczy problem, w sporze dotyczącym dopuszczalności aborcji, stanowią **kontrowersje co do momentu, w którym rozpoczyna się ludzkie życie**. Ustalenia nowoczesnych nauk przyrodniczych, większości wielkich doktryn filozoficznych i prawnych oraz nauczanie Ojców Kościoła pokazują jednak zadziwiającą zgodność, że następuje to już w samym momencie poczęcia.

Biologia i medycyna o początku życia człowieka

Życie człowieka rozpoczyna się w momencie poczęcia. To fakt biologiczny, medyczny, niepodważalny. Przyjęcie do wiadomości tego faktu powinno u każdego, niezależnie od wyznawanego światopoglądu, prowadzić do bezwarunkowego szacunku wobec życia każdej poczętej istoty ludzkiej. Współczesne nauki przyrodnicze i medyczne potwierdzają fakt, że początek każdego nowego i niepowtarzalnego życia rozpoczyna się w momencie połączenia się dwóch komórek rozrodczych: gamety żeńskiej i męskiej. W akcie zapłodnienia łączą się one w jedną komórkę rozrodczą, nazywaną zygotą. W momencie utworzenia zygoty nowy organizm zostaje wyposażony w podstawowy zapis informacji genetycznych, zbudowanych z odcinków DNA. Geny te mają wpływ praktycznie na wszystkie cechy nowego organizmu: wzrost, rysy twarzy, kolor oczu i włosów oraz wiele innych cech. Zygota, embrion, płód, noworodek, niemowlę, dziecko, młodzieniec, osoba w sile wieku i w końcu starzec to kolejne procesy linii życia organizmu. Fakt, że w fazie życia płodowego poszczególne organy ciała ludzkiego rozwijają się stopniowo, nie może stanowić przesłanki do pozbawienia życia człowieka. „W rzeczywistości – pisze Jan Paweł II, cytując Instrukcję Questio de abortu – «od chwili zapłodnienia komórki jajowej rozpoczyna się życie, które nie jest życiem ojca ani matki, ale nowej istoty ludzkiej, która rozwija się samoistnie. Nie stanie się nigdy człowiekiem, jeżeli nie jest nim od tego momentu. Tę oczywistą prawdę, zawsze uznawaną, [...] nowoczesna genetyka potwierdza cennymi dowodami. Ukazała ona, że od pierwszej chwili istnieje dokładny program tego, kim będzie ta żywa istota: człowiekiem, tym konkretnym człowiekiem, którego cechy szczególne są w pełni określone. Od zapłodnienia rozpoczynają się dzieje życia człowieka, choć potrzeba czasu, aby każda z jego wielkich potencjal-

nych zdolności w pełni się ukształtowała i mogła być wykorzystana»”.

Prawo i nauki społeczne a ochrona życia

Dużym osiągnięciem nowożytnej cywilizacji europejskiej było wypracowanie uniwersalnych praw człowieka. Wskazują one na konieczność chronienia tak istotnych elementów ludzkiej egzystencji, jak **prawo do życia, zdrowia, szacunku, własności, równości wobec prawa** oraz nieskrępowanej wolności sumienia i wyznania. W tej kategorii mieści się prawo do życia, obejmujące bez wyjątku dzieci, starców, osoby chore i słabe.

Prawo do życia jest to pierwsze, najważniejsze i podstawowe prawo, będące zarazem swego rodzaju warunkiem koniecznym dla istnienia i rzeczywistej realizacji innych praw jednostki. Oczywistym jest, że człowiek musi istnieć i żyć, aby móc korzystać np. z prawa do ochrony zdrowia czy prawa do decydowania o swoim życiu osobistym, tak często niesionych na sztandarach proaborcyjnych manifestacji.

Już **Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r.**, jako pierwszy dokument o zasięgu międzynarodowym, stanowi w art. 3, że „Każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swojej osoby”. Jasne jest przy tym, że każda istota, posiadająca genom ludzki jest człowiekiem już w okresie przed narodzeniem i pozostaje nim po narodzinach.

W demokratycznym państwie prawa, opartym na prawidłowo działającej władzy ustawodawczej i wykonawczej, poszanowanie praw człowieka powinno być standardem i wartością normatywną. Wśród tych praw, jako fundament wartości mieści się – prawo do życia, czyli do istnienia od poczęcia do naturalnej śmierci. Jest prawem naturalnym, wynikającym z przyrodzonej godności, jaką posiada każda istota ludzka, niezależnie od stopnia rozwoju, dojrzałości fizycznej czy emocjonalnej. Prawo to, w znaczeniu konstytucyjnym, należy do katalogu wolności i praw osobistych, jest więc **prawem fundamentalnym**. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia (Art. 38 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej). ...

Edyta Tuczyńska.

21.04.2024R.

W tym tygodniu rozpoczynamy miesiąc maj.

Nabożeństwa majowe w niedziele o godz. 17.30, a w dni powszednie po wieczornej Mszy św., natomiast w soboty o godz. 20.30 na przemian przed kościołem i na cmentarzu. Zapraszamy także na nabożeństwa majowe dzieci. Organizujemy dla dzieci konkurs na wykonanie kapliczki dla Matki Bożej.

W piątek Uroczystość NMP Królowej Polski. Msze św. w naszym kościele już w czwartek o godz. 18.00 i w piątek jak w każdą niedzielę. Nabożeństwo majowe w czwartek i piątek o godz. 17:30 w kościele. Jest to też I piątek miesiąca – spowiedź pół godziny przed każdą Mszą św. W piątek ze względu na uroczystość nie obowiązuje wstrzeżliwość od potraw mięsnych.

W sobotę Msza św. o 7.30 i nabożeństwo pierwszosobotnie Nabożeństwo majowe w łączności z pierwszosobotnią poranną modlitwą

Biuro parafialne w tym tygodniu nieczynne w środę i piątek w pozostałe dni według ustalonych godzin.

W maju odwiedzimy chorych z sakramentami św. przynosimy na piątek 10 i sobotę 11 maja. Prosimy, by w godzinach otwarcia biura parafialnego potwierdzić, chęć przyjęcia kapłana.

W minionym tygodniu zmarły nasze parafianki śp. Stanisława Stoińska z ul. Szpitalnej i śp. Józefa Mierzwa z ul. Radosnej – Msza św. pogrzebowa za śp. Józefę w najbliższy wtorek o godz. 10.30 Polećmy zmarłego Bożemu miłosierdziu. Dobry Jezu a nasz Panie...



TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

www.dobrypasterz.pl ISSN 1896-6110

REDAKCJA: *Naczelny:* ks. Bartosz Rojna; *Zastępca naczelnego:* Martyna Rajch; *Redakcja:* Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczyńska, Justyna Zienkiewicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Ewa Baran, Antoni Kaczmarek *Współpraca:* ks. kan. Tomasz Morasz, *Adres redakcji:* ul. Nowina 7, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 35 70, e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.